

Łukasz Bieszke

Piekielnie sympatyczni, aniołki jak diabli, czyli o motywach religijnych na flagach kibiców piłkarskich

Język - Szkoła - Religia 8/2, 60-66

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIEKIELNIE SYMPATYCZNI, ANIOŁKI JAK DIABLI, CZYLI O MOTYWACH RELIGIJNYCH NA FLAGACH KIBICÓW PIŁKARSKICH

Flagi, którym poświęcony jest ten tekst, to płachty materiału wywieszane przez kibiców na płotach stadionu podczas spotkań piłkarskich, zazwyczaj w barwach wspieranego klubu¹. Do motywów, które pojawiają się na nich najczęściej, należą herby oraz nazwy drużyn i miast, z którymi związani są dani ludzie. Gdy powstawały pierwsze flagi, ich funkcją było głównie zaznaczenie obecności sympatyków określonego zespołu piłkarskiego na stadionie. Z czasem, w miarę rozwoju możliwości technicznych i inwencji twórców flag, flagi zaczęły spełniać kolejne funkcje. Miały już nie tylko zaświadczyć o obecności kibiców, ale także wywołać u patrzących określoną reakcję: zachwyt i zaciekawienie, a także grozę i strach. W związku z tym zaczęto je opatrywać coraz bardziej wymyślnymi i pełnymi aluzji hasłami, a także elementami graficznymi. Coraz częściej flagi stawały się też środkiem przekazania idei, która niejednokrotnie odbiegała od problemów klubu sportowego w kierunku spraw społeczno-politycznych. By wzmocnić funkcję perswazyjną komunikatu, kibicom zdarza się również – choć niezbyt często – umieszczać na flagach motywy związane z religią. Przeglądając flagi drużyn polskiej piłkarskiej Ekstraklasy i I ligi (w sumie około 1000 flag), znalazłem 33 takie przypadki.

Najczęściej kibice piłkarscy odwołują się w napisach na flagach do motywów diabła lub szatana oraz piekła, co ma za zadanie przede wszystkim budzić strach u rywali. Motywy te podkreślają nieokiełznanie i bezwzględność kibiców danego klubu, a także konotują niebezpieczeństwo, zwłaszcza w odniesieniu do miejsca, z którego kibice pochodzą. Z wykorzystaniem tego motywu mamy do czynienia m.in. na fładze Polonii Warszawa opatrzonej hasłem „Witamy w piekle / KONWIKTORSKA 6”. Tekst ten został skierowany głównie do gości, czyli sympatyków przeciwnej drużyny. Znajdujący się przy ulicy Konwiktorskiej

¹ Więcej informacji na temat komunikacji za pomocą flag zawarłem w książce pt. „*Dumni po zwycięstwie, wierni po porażce*”, czyli o komunikacji na stadionach za pomocą flag (na przykładzie flag gdyńskiej „Arki”), Gdańsk 2012.

6 stadion Polonii został tu przyrównany do piekła. Warto w tym miejscu nadmienić, że motyw ten został wykorzystany również przez rywalizujących z Polonią o prymat w Warszawie sympatyków Legii, którzy podczas prestiżowego meczu z Widzewem Łódź w roku 2002 zaprezentowali oprawę meczową (unieśli do góry kartoniki tworzące napis i odpalili racę), zawierającą właśnie to hasło.

Motywy piekła wyzyskany został także w hasłach „Fan Club Łapy / PIEKIELNI FANI” (Jagiellonia Białystok) oraz „ŁKS Łódź / HELL’S BOYS / Stare Polesie”. Pierwszy napis można odczytać na dwa sposoby, jako ‘fani z piekła’ albo jako ‘nadmierzają zagorzali fani’, co wiąże się z obecnością przysłowka *piekielnie* ‘bardzo’, występującego m.in. w wyrażeniu *piekielnie dobry* ‘bardzo dobry’. W drugim hasle pojawia się angielskojęzyczny ekwiwalent *piekła*, wyraz *hell*, co wpływa na uatrakcyjnienie komunikatu (z powodu mody na język angielski i przekonania o szczególnym prestiżu tego języka), ale też na jego złagodzenie, bo można go rozumieć nie tylko jako ‘chłopcy z piekła’, lecz także jako ‘piekielni chłopcy’.

W podobnej funkcji na kibicowskich flagach występują wyrazy *diabeł* oraz *szatan*. Na fladze Śląska Wrocław „Zostaliśmy w mieście diabła wychowani / BRZEG DOLNY / Tylko Śląskowi wierni i oddani” obecność rzeczownika *diabeł* wynika z chęci wzbudzenia grozy (*miasto diabła*), a ponadto wiąże się z historią miasta, w którym największym zakładem przemysłowym były Zakłady Chemiczne Rokita, które dały też nazwę lokalnemu klubowi sportowemu Rokita Brzeg Dolny.

W napisie „Green Internet f@ns ultras GKS Bełchatów / GREEN PANDEMONIUM / Nawet diabeł jest zielony” odwołanie do diabła służy pokazaniu, że w tak zielonym *Pandemonium* (stolica piekła w *Raju utraconym* Johna Milтона) jak Bełchatów (czarno-zielony to barwy klubu) nawet diabeł jest w tym kolorze. Z wizerunkiem zielonego diabła mamy do czynienia także na innej fladze tego klubu, opatrzonej napisem: „GKS Bełchatów / GORZKOWICE”. Uwydatnianie tego koloru może wiązać się też z faktem, że w świecie piłkarskim jednym z frazemów, który przychodzi do głowy, gdy myśli się o diable, jest pseudonim Manchesteru United: *Red Devils*. Akcentowanie roli zieleni w barwach klubu GKS Bełchatów przez jego fanów może być zatem próbą stworzenia swoistej opozycji czerwony – zielony. Z pseudonimu Manchesteru United korzystają w moim przekonaniu także kibice Górnika Zabrze, którzy na fladze „BRAVE DEVILS” wymieniają słowo *red* ‘czerwony’ na *brave* ‘odważny’.

Kibice Łódzkiego Klubu Sportowego wieszają natomiast na swoich meczach flagę z hasłem „KAWALERIA SZATANA / ŁKS hooligans”, które przyrównuje klubowych chuliganów² do szatańskiej kawalerii. Jest to nawiązanie do tytułu jednego z albumów polskiego hardrockowego zespołu Turbo.

² Należy w tym miejscu zauważyć, że w socjolekcie kibiców bycie chuliganem klubu sportowego nie wiąże się, jak w języku ogólnym, z wandalizmem. Chuligan to kibic, który walczy z innymi kibicami podczas ustawek – umówionych bójek pomiędzy kibicami.

Hasło na fladze Zawiszy Bydgoszcz „ZAWISZA PANY NIEBIESKO-CZARNE SZATANY” to wariantywny okrzyk, który można usłyszeć na wielu stadionach. Na przykład na meczach Arki Gdynia kibice krzyczą *Arka to pany, żółto-niebieskie szatany*. Stawienie znaku równości pomiędzy kibicami a szatanami podkreśla nadzwyczajną moc tych pierwszych. Kibice Lechii Gdańsk w tym samym celu na jednej z flag określają siebie mianem: *Devils army – Armia diabła*.

Z dość ciekawym zabiegiem mamy do czynienia na fladze Widzewa Łódź, na której można zobaczyć hasło o treści: „Piekielnie sympatyczni, aniołki jak diabli / WIDZEWSKIE IMPERIUM / Czerwono-biało-czerwoni”. Choć z pozoru definiuje ona kibiców Widzewa pozytywnie: jako *piekielnie* – czyli ‘bardzo’ – *sympatycznych* oraz *aniołków jak diabli*, czyli ‘aniołków doskonałych, o silnym natężeniu anielskich cech’, to zestawienie w bliskim sąsiedztwie dwóch antonimów tworzy efekt oksymoronu, co nadaje całemu komunikatowi ironiczny charakter. Jednym z zadań tego hasła jest zachwycenie odbiorców zawartym w nim konceptem.

Flagą, która łączy odwołania do świata boskiego i piekielnego, jest natomiast flaga Cracovii opatrzona napisem: „Niech będzie pochwalona boska Cracovia / DOLNA ABADDONIA / Ciemna strona miasta”. *Abaddon* to w Starym Testamencie przede wszystkim określenie świata podziemnego – otchłani piekielnej, stosowane zamiennie z nazwą *szeol*. W różnych kontekstach starotestamentowych nazwy *abaddon* używa się także na określenie grobu, podziemia, a wyjątkowo nawet jako imienia personifikowanej śmierci. Z kolei w Nowym Testamencie *Abaddon* to anioł zagłady opisany w Apokalipsie św. Jana, który jako anioł przepaści wyłania się z otchłani i niesie cierpienie tym, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach³. Określenie *Dolna Abaddonia* oznacza zatem piekło. W pierwszej części hasła pojawia się jednak nawiązanie do chrześcijańskiego przywitania: *Niech będzie pochwalona Cracovia*, w dodatku *Cracovia* została określana epitetem *boska*. Słowo to może oznaczać zarówno ‘wspaniała, cudowna’, jak i ‘pochodząca od Boga’. W wypadku Cracovii przymiotnik ten stanowi swoistą aluzję, gdyż kibice tego klubu są dumni z tego, że do jego kibiców należał papież Jan Paweł II. Po śmierci papieża pojawił się pomysł, by stadion Cracovii przy ulicy Kałuży nazwać jego imieniem, nie znalazł on jednak aprobaty u radnych Krakowa.

Z dość nietypowym biblijnym nawiązaniem stykamy się na innej fladze krakowskiego klubu, opatrzonej napisem: „NARÓD WYBRANY CRACOVIA PANY!!!”. Wyrażenie *naród wybrany* stanowi synonim stylistyczny określenia *Żyd*, które jest wśród kibiców piłkarskich popularną obelgą, stosowaną zwłaszcza przez kibiców z Łodzi – fanów Widzewa i ŁKS-u. Z podobnymi wyzwiskami

³ [http://pl.wikipedia.org/wiki/Abaddon_\(posta%C4%87_biblijna\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Abaddon_(posta%C4%87_biblijna)) [dostęp 18.12.2012].

zmagala się także Cracovia, co wynikało z jej przedwojennej sytuacji, gdy w odróżnieniu od innych klubów w barwach Cracovii mogli grać piłkarze wszystkich wyznań i narodowości. Niechęć do Żydów w polskiej piłce osiągnęła punkt kulminacyjny w 1937 roku, gdy Warta Poznań wystąpiła z żądaniem wprowadzenia paragrafu aryjskiego, czyli wykluczenia z PZPN klubów, sędziów i piłkarzy niechrześcijan. Wniosek ten poparły Wisła Kraków i AKS Chorzów. W obronie praw Żydów (i innych mniejszości narodowych) wystąpiła Cracovia, popierana przez Pogoń Lwów i ŁKS⁴. Obecnie kibice Cracovii starają się określić to „oswoić”. Można powiedzieć, że w wielu wypadkach wręcz się nim szczycą, czego jednym z przejawów jest właśnie ta flaga.

Znacznie więcej kontrowersji budziło hasło „BÓG WYBACZA, CRACOVIA NIGDY”. Kreuje ono opozycję pomiędzy Bogiem a sympatykami krakowskiego klubu, podkreślając ich bezwzględność. Hasło to było przedmiotem medialnej dyskusji, w której udział wzięli kapelan Cracovii ksiądz Henryk Surma oraz pisarz, felietonista, kibic Cracovii Jerzy Pilch. Warto przytoczyć fragmenty felietonów zamieszczonych w „Dzienniku Polskim” (ksiądz Surma) i „Dzienniku” (Pilch).

Ksiądz Henryk Surma napisał między innymi: „Ten napis zakłóca dobrą atmosferę na stadionie i jest sprzeczny sam w sobie. Z jednej strony Bóg, który jest miłością, przebacza każdemu, kto się chce nawrócić, a druga część zdania to Cracovia, która nie przebaczy nigdy.

Przepraszam, ale to nie cała Cracovia, tylko pewna grupka chce rozpalać nienawiść i burdy na stadionie, grupka, dla której przeżycia sportowe sprowadzają się do haseł nienawistnych i pełnych przemocy. To jednak nie ma nic wspólnego ze sportem uprawianym przez ludzi i dla ludzi”⁵.

A oto fragment odpowiedzi Jerzego Pilcha: „Bóg wybacz wszystkim wszystko – Cracovia >>nie wybacz<< jedynie swoim boiskowym przeciwnikom ergo pragnie z nimi wygrywać >>bez przebaczenia<<. (>>Brak przebaczenia<<, >>nie ma wybacz<< – to jest też w polszczyźnie: >>zwycięstwo bezlitosne<<). Nie podobna tego inaczej rozumieć. Hasło nie głosi przecieź, że Bóg grzesznikom przebacza, a Cracovia grzesznikom nie przebacza. Brak wybaczenia Cracovii nie jest wymierzony w grzeszność ludzkości, a jest przestrożą dla przeciwników. Cracovia z absurdalną pychą nie zapowiada ludzkości sądu ostatecznego, a powiada jedynie, że gra będzie do upadłego; żadnej tedy nienawiści, agresji czy przemocy aforyzm ów nie rozsiewa, wzmaga jedynie ambicję – rzecz w sporcie godziwą”⁶.

⁴ <http://www.wikipasy.pl/%C5%BBydzi> [dostęp 18.12.2012].

⁵ <http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35800,3993934.html> [dostęp 19.12.2012].

⁶ http://www.wikipasy.pl/B/%C3%B3g_wybacz_a_-_Cracovia_nigdy [dostęp 19.12.2012].

Ostatecznie pomimo kontrowersji kibice nie zaprzestali wywieszania flagi z tym napisem.

Na kibicowskich flagach trzykrotnie pojawia się też motyw Boga jako stwórcy klubu lub poszczególnych jego elementów. Z takim zabiegiem mamy do czynienia na flagach z napisami: „Bóg dał nam Legię / GRUDZIĄDZ / Aby nas jednoczyć”; „Ósmego dnia Bóg stworzył / ARKA GDYNIA / Fan-Club Obłuże” oraz „KORONĘ DOSTALIŚMY OD BOGA”. Wypada w tym wypadku zwrócić uwagę na ostatnie hasło, słowo *korona* nie jest w nim bowiem jednoznaczne: możemy je rozumieć zarówno jako nazwę własną, określającą ‘Koronę Kielce – klub sportowy’, ale także jako wyraz pospolity o znaczeniu ‘panowanie, władza’.

Flaga z napisem „Boże zachowaj Legię / ORNETA / Na zawsze tylko Legia” jest jedyną, na której pojawia się apostrofa do Stwórcy. Pierwsza część hasła jest w dodatku aluzją do słów hymnu Wielkiej Brytanii, zatytułowanego *God save the queen*, co można przetłumaczyć jako *Boże zachowaj królową*, choć częstszym tłumaczeniem jest *Boże chroń królową*.

Istnieje ponadto cała grupa flag, w których odwołanie się do Boga służy wyrażaniu pravicowej, patriotycznej ideologii. Taki charakter mają flagi z napisami: „ŁKS Łódź / Bóg, honor, ojczyzna”, „Deus, honor, patria / SOVIA / Semper Fidelis” (flaga Resovii) oraz „BÓG, HONOR, OJCZYZNA / Lechia Gdańsk”. Wymowę komunikatu na fladze Resovii wzmacnia łacina jako język Kościoła i wartości uniwersalnych, a napisowi na fladze Lechii towarzyszy podobizna papieża Jana Pawła II. Flag z motywem *Bóg, honor, ojczyzna* jest na naszych stadionach więcej, a tu zostały przytoczone tylko przykładowe.

W dość skrajny ideologicznie kontekst włączyli Boga fanatycy Korony Kielce. Napis na ich fladze głosi „WE STAND FOR GOD, RACE & COUNTRY / Korona Kielce”. W wolnym tłumaczeniu z języka angielskiego hasło to brzmi: *Bronimy Boga, rasy i kraju*, co w połączeniu z elementami ikonograficznymi, przedstawiającymi jadących konno ludzi ubranych w charakterystyczne dla Ku-Klux-Klanu białe kaptury, a także ze stylizacją na flagę Skonfederowanych Stanów Ameryki z wojny secesyjnej buduje konotacje rasistowskie.

Bóg na flagach jawi się także jako ostateczna instancja – jedyna, przed którą nadawca jest w stanie okazać pokorę i odpowiedzieć za swoje czyny. Taki obraz Boga występuje w hasłach: „Nigdy się nie poddamy i walczyć będziemy / KOŚCIERZYNA / Za nasze grzechy przed Bogiem odpowiemy” (flaga Arki Gdynia), „WISŁA KRAKÓW / Tylko przed Bogiem padniemy na kolana”. W związku z faktem, że bezpośrednie spotkanie z Bogiem pojmowane jest jako coś ostatecznego, motyw Boga pojawia się też w hasłach związanych ze śmiercią kibiców, na przykład na fladze z napisem „Budził strach u wroga, teraz w rękach Boga / CZŁOWIEK”, upamiętniającej Tomaka (pseudonim *Człowiek*), zabitego przez kibiców Wisły Kraków.

Wielokrotnie kibice używają również w napisach na flagach wyrazów *wierzyć* lub *wiara*. Przypadków takich jest na tyle dużo, że nie da się ich wszystkich

przywołać, nie wydaje się to zresztą potrzebne, ponieważ w wielu z nich poza tymi słowami nie znajdziemy innych odwołań do religii. Warto jednak w tym kontekście zwrócić uwagę na kilka flag, w których wyrazowi *wiara* towarzyszą inne wyrazy należące do słownictwa religijnego. Na przykład w napisie „Wiara w jednego Boga / KARLEW / Wiara w jeden klub” (ŁKS). spotkamy się z porównaniem wiary w Boga do wiary w klub. Kibice używają tu powszechnie znanego faktu z zakresu religioznawstwa, że w chrześcijaństwie wyznaje się jednego Boga, jako argumentu przekonującego do idei, że kibicować można tylko jednemu jednemu klubowi. Z kolei w napisie „Na Oksywiu Arka jest Bogiem / SUPER ARKA GDYNIA / A wiara w nią naszym nałogiem – fanatycy z dzielnicy” w jednoznaczny sposób postawiono znak równości pomiędzy klubem sportowym a Bogiem. Wystąpienie leksemu *wiara* jest tu umotywowane wystąpieniem leksemu *fanatyk*, który w jednym ze swych znaczeń należy do socjolektu kibiców piłkarskich, a w drugim – do pola leksykalno-semantycznego wiary.

Sporadycznie w napisach na flagach wykorzystywane są także inne wyrazy dotyczące wiary lub religii. Na przykład w napisie „WYZNAWCY GÓRNIKA” rolę nośnika treści perswazyjnych pełni rzeczownik *wyznawcy* o zmienionej łączliwości składniowej. Nazwa wyznawanej religii została tu zastąpiona przez nazwę klubu, co podkreśla siłę przywiązania kibiców.

„Jesteśmy Zawsze Tam, Gdzie Nasz O.K.S Gra / STOMIL OLSZTYN / Pielgrzymi z Grodu Świętego Jakuba” to natomiast napis na wyjazdowej fladze kibiców Stomilu Olsztyn, w którym określają się oni mianem pielgrzymów. Wyjazd na mecz byłby zatem pielgrzymką, czyli podróżą podjętą z pobudek religijnych. Charakter religijny ma w tym tekście także odwołanie do patrona Olsztyna – Świętego Jakuba. W haśle „To nasza świętość, to nasza religia / WIDZEW ŁÓDŹ / Pielgrzymi ze Skarżyska” klub zostaje określony przez nadawców, którzy przedstawiają się jako *pielgrzymi*, mianem *świętości* i *religii*.

Z aluzjami do tekstów religijnych spotykamy się też na dwóch flagach Arki Gdynia. W haśle „W IMIĘ OJCA I SYNA... I ARKA GDYNIA / Zakopane” sparafrazowana została powszechnie znana modlitwa chrześcijańska, mianowicie znak Krzyża Świętego. Siłę oddziaływania tego hasła wzmacnia rym (niedokładny), nieobecny w tekście oryginalnym. Do motywu krzyża nawiązuje też warstwa ikonograficzna flagi, przedstawiająca rycerza krzyżowca. Hasło to włącza ponadto w pewien sposób Arkę w skład Świętej Trójcy – nadaje jej zatem boskie atrybuty. Aluzją frazeologiczną jest także hasło „ARKA PRZYMIERZA”. Stanowi ono grę słowną, nawiązuje bowiem do nazwy świętej skrzyni, w której schowana była tablica z dziesięciorgiem przykazań. Ponieważ hasło to pojawia się na fladze, na której wymienione zostały wszystkie kluby przyjazne Arce, wyrażenie to ulega defrazeologizacji, zyskując dosłowne znaczenie ‘sprzymierzeńcy Arki’. Flaga ta nie jest obecnie wywieszana na stadionie z uwagi na występowanie na niej herbu Polonii Warszawa, z którą klub z Gdyni zerwał przyjacielskie stosunki.

Motywy religijne służą zatem kibicom głównie do wzbudzenia grozy u rywala, podkreślenia prawicowo-patriotycznej ideologii oraz wywyższenia klubu, który stawiany jest w wielu wypadkach na równi z Bogiem.

Summary

“Devilish sympathetic, angels like hell” - about religious motifs on football supporters’ flags.

In my paper I describe how Polish football fans use religious motifs on their flags. The reasons for it can be different. They compare their football club to God. They want to make opposite team’s supporters frightened (then they very often use devil motif) or they want to make their communicate more attractive. All of these with examples are described in the paper.